

ks. Teofil Siudy
Częstochowa – Warszawa

MARYJA PIERWOWZOREM KOŚCIOŁA

Jednym z charakterystycznych rysów nauczania *Vaticanum II* o Matce Bożej jest – zgodne z duchem najstarszej Tradycji – spojrzenie na Maryję jako na wzór Kościoła. Tą drogą podąża też posoborowe nauczanie papieskie, a także prace współczesnych teologów, usiłujących właściwie odczytać obecność Maryi w tajemnicy Kościoła. Celem niniejszego opracowania będzie przedstawienie istotnych elementów owej maryjnej wzorczości. Zanim jednak przystąpimy do omówienia tego zagadnienia, trzeba, abyśmy najpierw zwrócili naszą uwagę na Chrystusa.

Kościół – Ciało Mistyczne, wezwany jest od samego początku swego istnienia do naśladowania Chrystusa – Boga, który stał się człowiekiem – Założyciela i Głowy Ciała Kościoła. Jest to zrozumiałe, skoro Chrystus wcielił całkowicie doskonałość Bożą w egzystencję ludzką. Dlatego właśnie On stał się dla Kościoła pierwszym, najwyższym i w tym sensie jedynym modelem i wzorem, pierwowzorem i prototypem Kościoła. Chrystus stanowi źródło a jednocześnie wzór (*exemplar*) całego życia Bożego przekazywanego ludziom. Stąd też Paweł VI w przemówieniu wygłoszonym na otwarciu drugiej sesji II Soboru Watykańskiego wskazywał, że odnowa Kościoła nie polega – u swych podstaw – na niczym innym, jak tylko na wpatrywaniu się w Chrystusa, jakby w zwierciadło Kościoła. To spojrzenie na Chrystusa – mówił dalej papież – odkrywa na obliczu Kościoła pewne cienie i braki, a tym samym nakazuje Kościołowi odnowę samego siebie, naprawę błędów, starania, które doprowadziłyby Kościół do odnajdywania wciąż na nowo podobieństwa do swego boskiego Wzoru. Stanowi to podstawowy obowiązek Kościoła¹.

Dokumenty *Vaticanum II* są niewątpliwie owocem i stanowią wymowne świadectwo wpatrywania się współczesnego Kościoła w swój boski Pierwowzór – w Chrystusa. Trzeba jednak tutaj zaznaczyć, że Sobór nie zajął się specjalnie – w sposób bezpośredni i wyraźny – przedstawieniem nauki o wzorczości Chrystusa dla Kościoła, tak jak na przykład uczynił to wcześniej papież Pius XII w encyklice *Mystici Corporis*, gdzie Chrystus został wyraźnie określony terminem *exemplar Ecclesiae*². Wszyscy też – jak głosi ten dokument – mają stać się podobni obrazowi Syna Bożego i odnowić się według obrazu Tego, który nas stworzył. Chrześcijanie mają nie tylko wpatrywać się

¹ Por. AAS 55 (1963) s. 850-852.

² Por. AAS 35 (1943) s. 223.

w boskiego Zbawcę, jako we wzniosty i najdoskonalszy wzór wszelkich cnót, lecz również odtwarzać w swych obyczajach Jego naukę i życie. Chrystus chce, by upodobniły się do Niego nie tylko poszczególne członki, ale także całe Ciało Kościoła³. *Vaticanum II*, ucząc w konstytucji *Lumen gentium* o powszechnym powołaniu do świętości, zaznacza zaś, że świętość życia głosił swoim uczniom sam Pan Jezus, „Boski Nauczyciel i Wzór (*Exemplar*) wszelkiej doskonałości” Stąd też wierni winni iść w jego ślady i upodabniać się do wzoru, jakim On sam jest dla nich (nr 40). Zaś w soborowym Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła czytamy, że „Chrystus jest zasadą i wzorem odnowionej, napełnionej braterską miłością, uczciwością i pokojowym duchem ludzkości, do której wszyscy tęsknią” (nr 8). Tak wyrażoną naukę Kościoła przypomni jeszcze raz Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Marialis cultus*: „Chrystus jest jedyną drogą, która prowadzi do Ojca (por. J 14,4-11). Chrystus jest najwyższym wzorem (*supremum exemplum*), według którego uczeń winien kształtować swoje postępowanie (por. J 13,15) tak, by żywił te same co On uczucia (por. Flp 2,15), żył Jego życiem i posiadał Jego Ducha (por. Ga 2, 20; Rz 8, 10-11), tego Kościół w każdym czasie uczył i dlatego trzeba się strzec, by w działalności duszpasterskiej nic nie zaciemniało tej nauki”⁴.

Widać zatem jasno, że istotę życia Kościoła stanowi naśladowanie samego Chrystusa. Przecież Ojciec „przeznaczył nas na to, byśmy się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8,29). Sam zaś Syn oświadczył apostołom: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15). Stąd też Kościół ustawicznie dąży do tego, aby w każdym jego członku można było odnaleźć prawdziwy obraz Chrystusa i by każdy mógł powtórzyć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Pierwowzorem Kościoła, źródłem i celem jego życia jest Chrystus.

Mając przed oczyma tę zasadniczą prawdę o stosunku Chrystusa do Kościoła, możemy przejść teraz do ukazania wzorczości Maryi w Kościele i dla Kościoła. Pierwszą i podstawową prawdą wiary w tym względzie – na której musimy się oprzeć – jest stwierdzenie, że Maryja w swej osobie i w swych funkcjach jest zależna od Chrystusa i całkowicie Mu podporządkowana. Cokolwiek jest w Kościele, jest z Chrystusa. Czymkolwiek Maryja jest w Kościele i dla Kościoła – jest z Chrystusa. Maryja pozostaje zawsze w Kościele po stronie Ludu Bożego. Jest wprawdzie Matką Kościoła, ale nigdy nie przestaje być jednocześnie „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła”⁵. Posiada szczególne, charakterystyczne, macierzyńskie rysy, spełnia sobie właściwe funkcje, ale niemniej jest tylko członkiem Ciała Kościoła, stworzeniem odkupionym i należącym do wspólnoty odkupionych przez Chrystusa. I jako taka właśnie Maryja jest w sobie typycznym wyobrażeniem oraz najdoskonalszym

³ Por. AAS 35 (1943) s. 214.

⁴ Nr 57.

⁵ KK 53.

wzorcem w wierze i miłości (*in fide et caritate typus et exemplar*)⁶ dla Kościoła – Ciała i Oblubienicy, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest Pierwowzorem całego Kościoła. Chrystus jest Pierwowzorem Kościoła. Ale jest On Bogiem-Człowiekiem, Zbawicielem. Maryja jest tylko człowiekiem, jest zbawionym stworzeniem. Zadaniem Maryi jest pokazać, jak zrealizowała się doskonałość w zwykłym stworzeniu. Ponieważ Maryja w ekonomii zbawienia pozostaje nieodłączna od Chrystusa-Zbawiciela⁷, stąd też pozostaje związana z Nim nierozwalnie również jako proponowany do rozważania i naśladowania przez Kościół wzorzec doskonałości. Istnieją ponadto pewne aspekty doskonałości ziemskiej, które nie mogły być jako takie zrealizowane w Chrystusie, z racji przywilejów nierozłącznie związanych z Jego Boską Osobą. Odnosi się to do współpracy ze Zbawicielem, przyłgnięcia i odpowiedzi na Boży dar zbawienia. Tego nie mógł nam ukazać w sobie sam Chrystus. Doskonałość Maryi posiada zatem swoje specyficzne rysy, które stanowią – zgodnie z planem Bożym i na mocy łaski Chrystusowej – niezbędny wkład w doskonałość Kościoła i przykład do rozważania i naśladowania przez wszystkich chrześcijan⁸. Maryję możemy ujmować w pełni w tych kategoriach – powtórzmy to jeszcze raz – z racji Jej ścisłej łączności i jedności z Chrystusem. Im ktoś jest ściślej związany z Chrystusem Twórcą i Głową Kościoła, tym głębsze jest jego powiązanie z Kościołem i znaczenie dla całego Kościoła. Miarę chrześcijańskości i eklezjalności człowieka stanowi jego wspólnota z Chrystusem. Dla św. Pawła określenie „być w Chrystusie” jest wprost formułą dla chrześcijan, naśladowców Chrystusa. Im głębiej zaś ktoś trwa w tej jedności z Panem, tym bardziej urzeczywistnia się jego eklezjalność⁹. Najściślej związana z Chrystusem-Zbawicielem była i jest Jego Matka – Maryja, dlatego też jest tak istotne Jej znaczenie dla Kościoła. Z tej też racji właśnie Dziewica Maryja stała się od początku wzorem dla formującego się Kościoła. To w Jej osobie we wzorczy, obrazowy, przykładowy sposób urzeczywistnia się i objawia od początku Kościół. Rzeczywistości chrześcijańskie, które przynależą do istoty Kościoła, są w Niej doprowadzone do pełni: są zatem ideałem, czymś, co świeci i na czym należy się wzorować.

W numerze 65 *Lumen gentium* czytamy: „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Dziewicy osiąga już doskonałość, dzięki której jest bez skazy i zmarszczki (por. Ef 5,27), wierni ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech, wzrastać w świętości; dlatego też wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót” Jest tutaj wyraźnie stwierdzone, że Kościół osiągnął w Maryi swoją doskonałość. Potwierdza to jeszcze raz fakt przynależności Maryi do Kościoła, a także podkreśla i ten moment, że w Niej i w nas istnieje ten sam dynamizm. Ona dotarła już do

⁶ KK 53.

⁷ Por. KK 57.

⁸ Por. J. Galot, *Marie, type et modele de l'Eglise*, w: G. Barauna, *L'Eglise de Vatican II*, t. 3, Paris 1966, s. 1252.

⁹ Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche heute*, Leutesdorf am Rhein 1974, s. 26.

celu, do którego dąży cały Kościół, stąd też w Niej właśnie wierni widzą skonkretyzowaną rzeczywistość do której dążą (wzorczość eschatologiczna). Ponadto Maryja jest wzorem cnoty, ponieważ Ona sama przeżyła naszą ludzką drogę – w sytuacjach podobnych do naszych, ale wybierając zawsze te ścieżki, które ostatecznie doprowadziły Ją do celu, a więc właściwe dla nas do naśladowania. Stąd też Maryja nie jest wzorem zewnętrznym dla Kościoła, ale wzorem wewnętrznym. Maryja i Kościół posiadają wspólnie ten sam dynamizm. Dlatego Kościół, naśladowując Maryję, nie upodabnia się do czegoś obcego, do czegoś poza sobą, nie zaprzecza sam sobie, lecz siebie odnajduje i tym samym odnajduje Chrystusa, ponieważ dynamizmem, który Maryja i Kościół posiadają wspólnie, jest życie Chrystusa. Naśladowując Chrystusa i upodabniając się do Niego, Kościół odnajduje siebie przez to samo bliższym i bardziej podobnym do Maryi. A także odwrotnie: przypatrując się Maryi i biorąc z Niej wzór, Kościół naśladowuje tym samym i zbliża się do Chrystusa¹⁰.

Sobór Watykański II, ukazując Maryję jako wzór dla Kościoła, posłużył się przy tym różnymi określeniami. I tak, w VIII rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele znajdujemy teksty, w których Maryja nazwana jest *typus Ecclesiae* (pierwowzorem Kościoła) – nr 63, 65; na innym miejscu mówi się o Niej jako o *exemplar Ecclesiae* (wzorze Kościoła) – nr 63, 65; w numerze 53 znajdujemy zestawione razem dwa powyższe określenia: *typus et exemplar*. Występują także inne podobne terminy, jak: *exemplum* (przykład) – nr 65, czy też *imago* (obraz) – nr 68. Ponadto Sobór zwraca uwagę na postawę *naśladowania* Maryi przez Kościół – nr 64, 66, 67. Komentatorzy podkreślają, że Sobór używa tych terminów zamiennie, dlatego też można przyjąć, że są one tutaj synonimami. Niemniej należy w tym miejscu wskazać na różnorodność aspektów wzorczości Maryi w odniesieniu do Kościoła, jaką daje się zauważyć mimo tej synonimiczności występujących określeń. Maryja ukazuje się tutaj jako wzór Kościoła na dwóch płaszczyznach. Najpierw jest Ona wzorem Kościoła w swojej doskonałości – jako dziewicza Matka Boga (płaszczyzna bytu), aby z kolei być także wzorem dla Kościoła w swoim życiu: przez wiarę, nadzieję i miłość oraz posłuszeństwo woli Bożej (płaszczyzna działania). Można również dwa powyższe aspekty wzorczości Maryi nazwać: *linea ontica* i *linea ethica*¹¹

Idąc po owej linii *ontycznej* wzorczość Maryi w stosunku do Kościoła odnajdujemy w tym, że w Niej po raz pierwszy zajaśniała idea lub obraz Kościoła i właściwie Kościół został utworzony przez Chrystusa na wzór, obraz i podobieństwo Maryi. Chodzi tutaj o Boże dziewicze macierzyństwo, na której to płaszczyźnie Maryja i Kościół wzajemnie się spotykają, będąc do siebie podobni. Ten związek zachodzący tutaj nie jest czymś przypadłościowym lecz istotnym. Bóg chciał, by Maryja była matką i dziewicą w stosunku do Syna Bo-

¹⁰ Por. B. Maggioni, *Maria modello della Chiesa*, "Via, verità e vita" 8(1966) s. 54-55.

¹¹ Por. J. Antonio de Adama, *Typus et exemplar in capite VIII Constitutionis dogmaticae „Lumen gentium”*, w: *Acta Congressus Internationalis de Teologia Concilii Vaticani II*, Vaticano 1968, s. 199-200.

zego i odpowiednio do tego, Bóg uczynił również Kościół matką i dziewicą względem synów Bożych. I tak, jak Maryja pozostała na zawsze matką i dziewicą, podobnie Kościół musi być także zawsze matką i dziewicą – to przynależy do jego istoty, do jego świętej i uświęcającej posługi¹².

Aby właściwie to wszystko odczytać i zrozumieć, należy spojrzeć na macierzyństwo i dziewictwo od strony duchowej. Tak właśnie od strony duchowej postrzega macierzyństwo i dziewictwo Sobór. Dziewicze macierzyństwo Maryi, posiadając charakter fizyczny, biologiczny, było także przede wszystkim głęboko duchowe: gotowość poczęcia u Maryi pochodzi najpierw z wiary, a dopiero potem z ciała¹³. Jak przypomina Paweł VI w *Marialis cultus*, „wiara była dla Maryi warunkiem i drogą do Bożego macierzyństwa”¹⁴. Czymś zasadniczym okazuje się zatem aspekt duchowy tych fizycznych także rzeczywistości. I tak właśnie rozumiane dziewicze macierzyństwo Maryi, jako rzeczywistość porządku zbawczego, musi znaleźć i znajduje – z woli Bożej – swój odpowiednik na gruncie Kościoła: Kościół uformowany w swej istocie na wzór Maryi ukazuje się nam jako matka i dziewica. Oto co na ten temat mówi Sobór: „Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli Boskiego macierzyństwa ... jest głęboko związana także z Kościołem ... W misterium bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja idzie przed nami, stanowiąc najdoskonalszy i jedyny wzór zarówno dziewicy, jak i matki” (KK 63). „I rzeczywiście Kościół – czytamy dalej w Konstytucji soborowej – rozważając Jej tajemniczą świętość, naśladowując miłość oraz wypełniając wiernie wolę Ojca ... sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga. On także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi...” (KK 64). Sobór rozpoznaje w Maryi wzór macierzyństwa i dziewictwa duchowego dla Kościoła. Rodzenie chrześcijan przez Kościół zostało wyrażone przez Sobór w tych samych terminach, w jakich wyraża się zrodzenie Chrystusa przez Maryję: dzieci Kościoła zostają „poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga” U podstaw tak pojętego macierzyństwa znajduje się dziewictwo duchowe, które polega na integralnym przyjęciu Słowa i daru Bożego i dochowaniu mu wiary¹⁵. Potwierdzenie takiego stanowiska spotykamy w adhortacji *Marialis cultus*, gdzie stwierdzono wyraźnie, że Maryja jako „Dziewica rodząca” staje się wzorem dla Kościoła, gdyż „Bóg zechciał, że to prawdziwie jedyne w swoim rodzaju i podziwu godne macierzyństwo jest typem i wzorem płodności Dziewicy-Kościół, który sam także staje się matką”¹⁶.

¹² Por. *tamże*, 200.

¹³ Por. W. Beinert, *dz. cyt.*, 27.

¹⁴ Nr 17.

¹⁵ Por. J. Galot, *art. cyt.*, 1247.

¹⁶ Nr 19.

Ontyczny aspekt wzorczości Maryi, Jej osobowa doskonałość wiąże się bezpośrednio z Jej życiem – linia e t y c z n a. Tutaj również Maryja stała się wzorem dla Kościoła przez wiarę, nadzieję i miłość oraz. posłuszeństwo woli Ojca. „Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63).

Kościół naśladuje Maryję w zachowaniu nieskażonej wiary (KK 64), ale ponadto Kościół naśladuje także Maryję, „postępując ustawicznie we wierze” (KK 65), ponieważ także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary” (KK 58). Pielgrzymka wiary Maryi i pielgrzymka wiary Kościoła – obraz ten wskazuje na połączone ustawicznym wysiłkiem stopniowe dojrzewanie i pogłębianie się wiary. Ten aspekt wiary Maryi czyni Ją jakże bardzo podobną do Kościoła-Ciała Chrystusa i każdego chrześcijanina¹⁷. Kościół zaś odnajduje przez to jeszcze jeden charakterystyczny moment w swoim wzorcu. Wiara Maryi istotnie dojrzewała, stając się coraz głębszą i pełniejszą. Początkowo Maryja wierzy w Boże obietnice i oczekuje na ich wypełnienie. W chwili zwiastowania, kiedy to zaczynają wypełniać się te Boże obietnice, wiara Maryi przeobraża się, staje się wiarą głębszą i dojralszą, wiarą w pełni chrześcijańską. Jest to już wiara w urzeczywistniające się zbawcze obietnice, w wypełniający się zbawczy plan Boga. Jest to wiara w Zbawiciela, który przychodzi przez Nią i jest Jej Synem, jest to, pogłębiająca się coraz bardziej, wiara w znaczenie Jej współpracy w urzeczywistnianiu się zbawczych planów Boga. Wiara Maryi staje się coraz bardziej przyłgnięciem do zbawczego planu Boga, by wreszcie stać się wiarą w zmartwychwstanie i wiarą w Kościół.

Także – wzorcza dla całego Kościoła i wszystkich jego członków – nadzieja Maryi¹⁸ oraz Jej miłość¹⁹ przeżywają swój rozwój. Co się tyczy miłości Maryi, to ma tutaj miejsce coraz głębsze pojmowanie przez Nią zbawczej miłości Boga i związane z tym dążenie do tego, aby coraz pełniej darować siebie Bogu Ojcu, Chrystusowi i Kościołowi. Początkowa miłość i służba Maryi samemu tylko Chrystusowi w Nazarecie rozwija się i staje się coraz bardziej świadomą miłością i służbą Chrystusowi w ludziach i w Kościele²⁰.

Wiara, nadzieja i miłość Maryi, które stanowią wzór i mają być naśladowane przez Kościół, znajdują swój pełny wyraz w posłuszeństwie woli Ojca, w pełnieniu woli Bożej. Pełnić wolę Boga znaczy przecież: w Boga wierzyć, miłować Go i mieć nadzieję na życie z Bogiem. Chrystus zbawił nas przez „pełnienie woli Ojca” tzn. wykonanie zbawczego planu Boga. Również nas wszystkich wzywa Zbawiciel do pełnienia woli Ojca, ponieważ chce nas wynieść do porządku nadprzyrodzonego: Chrystus udziela swego synostwa tylko temu,

¹⁷ Por. J. Cascante, *Singularidad y ejemplaridad de la fe en Maria*, “Estudios Marianos” 29 (1967) s. 13-41.

¹⁸ Por. J. Riudor, *Singularidad y ejemplaridad de Maria en la speranza del mundo*, w: *tamże*, s. 45-64

¹⁹ Por. J. A. de Adama, *Singularidad y ejemplaridad del amor de la Virgen*, w: *tamże*, s. 67-89.

²⁰ Por. B. Maggioni, *art. cyt.*, s. 56-57.

kto z Nim chce pełnić wolę Ojca. Konstytucja *Lumen gentium* ukazuje wielkie znaczenie posłuszeństwa Maryi, która wraz ze swym Synem pełniła wolę Ojca i przez to włączyła się w pełni w zbawczy plan Boga, przeciwstawiając się i naprawiając tym samym nieposłuszeństwo Ewy (nr 63).

Sięgając jeszcze raz do adhortacji *Marialis cultus*, znajdujemy tam prawdy powyższe wyrażone przede wszystkim w tytułach maryjnych. Maryja nazwana została „Dziewicą słuchającą”, która z wiarą przyjęła Słowo Boże; „Dziewicą modlącą się” i „Dziewicą proszącą”, a także „Dziewicą ofiarującą”. Przyjmując taką postawę, Maryja stała się tym samym, jak podkreśla Paweł VI, „wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu, jak również nauczycielką pobożności także dla poszczególnych chrześcijan. Wcześniej zaczęli oni spoglądać na Nią, by, tak jak Ona, ze swego własnego życia uczynić kult należny Bogu, a z samej czci zadanie swego życia. Już dawno, w IV w., św. Ambroży przemawiając do wiernych, pragnął, by w każdym z nich duch Maryi dla wysławiania Boga: «Oby w każdym był duch Maryi, by uwielbiał Boga; oby w każdym był duch, by radował się w Bogu»”. I tak „Maryja jest przede wszystkim wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu... Przyzwolenie Maryi (*fiat* przy zwiastowaniu) jest dla wszystkich chrześcijan pouczeniem i przykładem, jak posłuszeństwo dla woli Ojca ma się stać drogą i pomocą do świętości każdego”²¹.

Spoglądając na życie Maryi i odczytując jego wzorczość dla Kościoła po linii etycznej, należy podkreślić wreszcie i to, że „ta Dziewica stała się w swoim życiu przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościoła powinno ożywiać wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi” (KK 65). „Odradzanie ludzi”, które jest celem apostołskiego posłannictwa Kościoła, polega na sprawianiu tego, że w sercach wiernych rodzi się i wzrasta Chrystus. Ponieważ chodzi tutaj o „rodzenie” Chrystusa, w działalności apostołskiej Kościoła obecna jest także Maryja. Jest Ona tutaj wprost wzorem „stylu apostołskiego”. Konstytucja *Lumen gentium* mówi o „miłości matczynej”. Jest to zrozumiałe i słuszne, skoro Kościół jest faktycznie Oblubienicą i Matką. Wskazują już na to same teksty biblijne, gdzie znajdujemy stosowany do apostołatu Kościoła obraz bólów rodzenia: „Dzieci moje oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4,19); czy też jest mowa o miłości matczynej: „my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 Tes 2,7). Dostrzegamy zatem dokładny sens wyrażenia „miłość matczyzna” odniesionego do Maryi, która w swej postawie staje się wzorem apostołatu Kościoła i poszczególnych wiernych. Apostolat rodzi się z miłości macierzyńskiej – miłości czulej, troskliwej, darmowej, współczującej i wiernej: apostołat jest darem z siebie. I wreszcie inny ważny aspekt apostołatu, który możemy odczytać we wzorczej postawie Maryi: apostołat jest zależnością od Ducha Bożego, wszelka płodność jest tutaj zależna od inicjatywy Bożej. Takie istotne cechy posiada apostołat Maryi. Apostolat Kościoła, który jest w pewnym

²¹ Nr 21.

sensie naśladowaniem i przedłużaniem współpracy matczynej Maryi w ekonomii zbawienia, winien dokonywać się w tym samym duchu²².

Po przedstawieniu tych zasadniczych aspektów wzorczości Maryi w stosunku do Kościoła i do każdego chrześcijanina należy obecnie stwierdzić, że elementy maryjne stanowiące samą istotę natury i misji Kościoła: *m a c i e r z y ń s t w o i d z i e w i c t w o*, domagają się niejako z natury rzeczy naśladowania przez cały Kościół i przez poszczególnych jego członków *ż y c i o w y c h* postaw Maryi. Te dwa aspekty wzorczości ściśle łączą się ze sobą i są współzależne. Skoro Kościół zbudowany jest na wzór Maryi, to *k u l t n a ś l a d o w a n i a* Maryi jest czymś istotnym dla Kościoła, upodabnianie się do Maryi wynika z samej struktury Kościoła. Nie oznacza to jednak, że w Maryi można odnaleźć wszystkie łaski i wszystkie charyzmaty dane Kościołowi, chociaż jest Ona „pełną łaski”. II Sobór Watykański nie chciał ukazać w Maryi całego misterium Kościoła w jego wielorakich aspektach, przedstawionego w Niej po raz pierwszy. Podkreślając, że Maryja jest członkiem Kościoła – częścią, która nie jest całością – już przez to postawił pewne granice Jej wzorczości w stosunku do Kościoła – Ciała i Oblubienicy. Niemniej z drugiej strony – pozwoliło to Ojcom Soboru na większe uwypuklenie osobowej misji Maryi po linii, której ukazuje Ona w sobie zrealizowaną doskonałość Kościoła, będąc „całkowicie jedynym” jego obrazem i wzorem²³. Dlatego też cały Kościół i poszczególne jego członki, poczynawszy od pasterzy: biskupów i kapłanów²⁴, poprzez zakonników²⁵, aż do katolików świeckich²⁶ – mogą dostrzec w Maryi swój wzór i wszyscy powinni dążyć w swym życiu i spełnianych przez siebie funkcjach do Jej naśladowania. To naśladowanie zaś Maryi, która ukazuje się Kościołowi jako jego „w z ó r p r z e w o d n i”, ma ostatecznie polegać nie na „kopiowaniu” tego wzoru, lecz na „przenoszeniu” go w odpowiedni sposób i naśladowaniu w określonych sytuacjach życia i działania całego Kościoła i poszczególnych jego członków²⁷. „Kościół zawsze zalecał wiernym do naśladowania Najświętszą Maryję Pannę dlatego właśnie, że w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłgnęła do woli Bożej (por. Łk 1,38), że przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn, że Jej działanie było ożywione miłością i wolą służenia, że okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa, a to zaś z pewnością ma powszechną i trwałą wartość wzoru”²⁸. Stąd też, mówiąc o życiu Kościoła świętego, o odnowie pobożności i obyczajów, należy na Maryję skierować nasze oczy i zwrócić się do Niej jako do ukochanej Mistrzyni życia²⁹.

²² Por. B. Maggioni, *art. cyt.*, s. 58-60.

²³ Por. J. Galot, *art. cyt.*, 1244.

²⁴ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 18.

²⁵ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Paerfectae caritatis*, nr 25.

²⁶ Por. Sobór Watykański II, Dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 4.

²⁷ Por. W. Beinert, *Pobożność maryjna jako szansa pastoralna*, „Communio” 3(1983) nr 5, s. 114.

²⁸ Paweł VI, Adhortacja *Marialis cultus* nr 35.

²⁹ Por. Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, AAS 56 (1964) s. 636.